

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

KINO **CZARY** **Dziś!**
TEATR

Wspaniała premiera. Wielki wstrząsający dramat życiowy polskiej produkcji według słynnego dzieła St. Żeromskiego

DZIEJE GRZECHU

W rolach głównych: Karolina Lubieńska, Dobiesław Damięcki, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza Stępowski, Aleksander Żabczyński, Józef Węgrzyn, Jadwiga Andrzejewska

Popołudniówka o godzinie 3 „Białe sztandary”
Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

Przymus wojskowy w Anglii ogłoszony

Historyczna decyzja rządu Chamberlaina nie może napotkać na sprzeciw pod grozą rozwiązania parlamentu

LONDYN. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain złożył historyczną deklarację, stanowiącą prawdziwie rewolucyjny przewrót w stosunkach angielskich i traktującą o **WPROWADZENIU PRZYMUSOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ** na terenie całego Imperium Wielkiej Brytanii.

LONDYN. Na wstępie premier Chamberlain zaznaczył, że rząd angielski rozpatrując procedurę mobilizacji sił narodowych, mającą na celu zapewnienie Anglii pełnego przygotowania do obrony, uznał obecną procedurę za przestarzałą i nie dającą się zastosować w nowych warunkach. Dotychczasowa procedura jest bowiem oparta na zasadzie, że wojna może nastąpić dopiero po okresie ostrzeżenia, który pozwoliłby na przejście ze stopy pokojowej na stopę wojenną. Według obecnej procedury mobilizacja częściowa, względnie całkowita może zostać ogłoszona dopiero po wydaniu proklamacji o stanie wyjątkowym. Wydanie takiej proklamacji przewidziane jest tylko na wypadek, gdy wybuch wojny jest nieunikniony.

Wojna nie jest nieunikniona

W chwili obecnej wojna nie jest wprawdzie nieunikniona — oświadczył premier w dalszym ciągu — lecz ogólna sytuacja wydaje się tak niepewna, że wskazanym jest powzięcie pewnych środków ostrożności, które nie przysparzą opinii publicznej o taki wstrząs, jakim byłoby ogłoszenie proklamacji o stanie wyjątkowym.

Aby wypełnić gwarancje

Dlatego też rząd postanowił przedstawić parlamentowi projekt ustawy pod nazwą „**USTAWA O REZERWIE I POMOCNICZYCH SIŁACH ZBRÓJNYCH**”. W decyzji rząd uwzględnił nowe zobowiązania, których za aprobaty wszystkich partii Anglii uzyskała państwom europejskim

w przeciagu ostatniego miesiąca i których skuteczne wypełnienie rząd uważa za swój obowiązek. Następnie premier objaśnił, że ustawa o rezerwie i pomocniczych siłach zbrojnych będzie miała charakter tymczasowy i przedłożona zostanie parlamentowi już w przyszłym tygodniu celem natychmiastowego wprowadzenia w życie.

Ustawa o przeszkoleniu wojskowym uchwalona ma zostać na okres 3-letni z tym, że okres ten może zostać skrócony lub przedłużony po uchwaleniu odpowiedniego wniosku przez obie Izby parlamentu.

Organizacja przeszkolenia rozpocznie się natychmiast po uchwaleniu ustawy przez parlament. Pierwsi rekruci rozpoczną służbę już w czerwcu.

Po premierze zabrał głos przewodca Labour Party mjr. Attlee, który skrytykował projekt wprowadzenia przymusowej służby wojskowej i zapowiedział, że decyzja rządu w tej sprawie spotka się z przeciwnym Labour Party.

Chamberlain rozwiąże parlament

W związku z tym oświadczeniem korespondent polityczny „Evening Standard” donosi, że jeśli w debacie nad projektem rządowym wprowadzenia przymusowej służby wojskowej opozycja socjalistyczna obstawać będzie przy twierdzeniu iż premier znalazł przyrzeczenie nie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w czasie pokoju, **PREMIER WYSTĄPI Z PROJEKTEM NATYCHMIASTOWEGO ROZWIĄZANIA PARLAMENTU** i rozpisania wyborów w związku z tą sprawą. (Dalszy ciąg na str. 6-iej)



NEVILLE CHAMBERLAIN człowiek rewolucyjnych decyzji

Dziś wielka mowa kanclerza Hitlera oczekiwana przez cały świat z zainteresowaniem

Czy Hitler pójdzie śladami Mussoliniego

RZYM. „Stampa”, omawiając w korespondencji z Berlina dzisiejszą mowę kanclerza Hitlera, przewiduje, że odpowie on prezydentowi Rooseveltowi, przytaczając odpowiedzi, jakie otrzymał od zapytanych państw, czy czują się zagrożone przez Niemcy.

W swej istocie mowa kanclerza Hitlera, zdaniem korespondenta, nie będzie wiele różniła się od mowy Mussoliniego.

Ponadto przewiduje się w Berlinie, — kontynuuje korespondent — że kanclerz Hitler poruszy stosunki z Watykanem.

Jak wiadomo, mowa Mussoliniego zawierała akcenty pokojowe. Mussolini polemizował z orędziem Roosevelta, twierdząc, że jest rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą sadzanie na ławie oskarżonych państw osi, które nikogo nie chcą napadać.

Na dowód swej pokojowości Mussolini przytaczał fakt „mobilizacji cywilnej” 15.000 robotników pracujących nad przygo-

towaniem wystawy światowej. — Gdyby Włochy miały za miary agresywne — mówił Mussolini — nie organizowałyby wystawy na rok 1942.

Zapewne Hitler, idąc w ślady Mussoliniego będzie wywodził, że im większa liczba państw bierze udział w konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse niepowodzenia takich konferencji i dlatego odmówi udziału w konferencji, proponowanej przez Roosevelta.

OCZEKIWANIE MOWY HITLERA

W RÓŻNYCH STOLICACH BERLIN. Prasa informuje z różnych stolic o wielkim napięciu, z jakim tamtejsze koła polityczne oczekują dzisiejszej mowy Hitlera.

Według „12 Uhr Blatt”, w Ameryce zainteresowanie jest tak wielkie, iż wielu senatorów amerykańskich ma wstać o godz. 5-ej rano (na tę godzinę wedle czasu amerykańskiego przypada mowa, którą kanclerz Nie-

miec wygłosi w Berlinie w południe), aby wysłuchać mowy Hitlera w oryginale przez radio.

CAŁY GDAŃSK MA SŁUCHAĆ MOWY HITLERA **ZARZĄDZENIE SENATU GDAŃSK.** Wydane tu zostało zarządzenie, aby podczas prze-

mówienia Hitlera, wszystkie urzędy, biura, szkoły, przedsiębiorstwa i sklepy były zamknięte.

Zarządzenie to ma umożliwić urzędnikom i szkołom wysłuchanie mowy kanclerza.

Dalsze depeze na str. 3-iej i 6-iej

Francja obejmie protektorat nad królestwem Syrii?

PARYŻ. Na wczorajszej konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem Daladier i dotyczyła zagadnienia syryjskiego wysoki komisarz Francji w Syrii Puaux przedstawił szczegó-

lowy projekt uregulowania tego aktualnego problemu.

Puaux wysunął miał projekt ustanowienia królestwa Syrii pod protektoratem Francji.

2 lekarze spłoneli w szpitalu państwowym w Krakowie

Straszliwa tragedia rozegrała się w czasie pożaru w komorze tlenowej szpitala państwowego św. Łazarza w Krakowie.

Ogień wybuchł w dolnej części pawilonu chorób wewnętrznych i zagrażał eksplozją kilku nastu stalowych butli z tlenem, która mogłaby wywołać nieobliczalne następstwa.

To też lekarze walczyli z szalejącym żywiołem w narażeniem swego życia.

Gdy zawezwana straż pożarna zdołała ogień ugasić, dokonano

wstrząsającego odkrycia:

Dwaj młodzi lekarze znajdujący się w komorze tlenowej znaleźli straszliwą śmierć w płomieniach. Ze zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki śp. dra Jerzego Oszańskiego i śp. dra. Zbigniewa Scisławskiego, zaś trzeciego lekarza dra. Jerzego Orenusa w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Śmierć młodych lekarzy, którzy zginęli na posterunku pracy zawodowej okryła Kraków ciężką żałobą.

Francisco w Rzymie i Berlinie odwiedzi Hitlera i Mussoliniego

RZYM. „Tribuna” donosiła wczoraj z Londynu, jakoby w hr. Ciano miał wziąć udział w wielkiej defiladzie zwycięstwa włoskich w Madrycie.

„Exchange Telegraph” dowiadywał się w związku z tym z kół dobrze poinformowanych, że po wizycie min. Ciano w Madrycie gen. Franco odwiedzi Rzym i Berlin.

Min. Gafencu w Paryżu

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Bonnet, który był podejmowany obiadem przez ambasadora tureckiego Suada Davaza, opuścił raut w ambasadzie tureckiej o godz. 23-ej aby się udać na dworzec północny, gdzie powitał przybywającego z Londynu rumuńskiego ministra spraw zagr. Gafencu.

Swieżą **NAFTALINĘ** **TORBY** antymolowe

do przechowania garderoby poleca

Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Dziesiąty dzień procesu Julii Kucharskiej

Adw. Kucharski wyłudził podpis od babki swej żony

na pełnomocnictwa dla siebie — Rewelacje o jakimś tajemniczym zegarmistrzu — Historia metryki

Julii Kucharskiej — Fatalna opinia o adw. Kucharskim

Wczorajsze posiedzenie Sądu Okręgowego rozpoczęło się od dodatkowego przesłuchania św. Głaziewicza, dziennikarza, który po śmierci inż. Gierszewskiego robił wywiady na miejscu i rozmawiał z członkami rodziny tragicznie zmarłego.

Pierwsze wiadomości o zabójstwie ukazały się w dzienniku, do którego pisywał świadek, w kilka dni po śmierci inżyniera.

W dniu 14 października była zamieszczona fotografia aresztowanej Julii Kucharskiej, a 16 października podano w prasie,

Gierszewska mówiła o zięciu w słowach jak najgorszych

Adw. Drobniewski zapytuje dalej św. Głaziewicza.

— Czy pan rozmawiał ze Stanisławą Gierszewską o Kucharskim?

— Tak.

— Jak się Gierszewska wyrażała o zięciu?

— Mówiła o nim w słowach jak najgorszych. Dodała, że jeszcze więcej może powiedzieć o nim jakiś zegarmistrz, z którym razem robią jakieś szwindle. Nazwiska i adresu owego zegarmistrza Gierszewska nie podała, gdyż nie pamiętała.

Na żądanie Sądu świadek Głaziewicz dostarczył egzemplarz gazety z fotografią Kucharskiej.

Następny świadek adw. Rotband stykał się z Kucharską, która porzuciła mu sprawę przeciwko nabywcy domu na Opaczewskiej.

Kucharscy obaliliby testament

Kiedyś świadek przeglądając księgę hipoteczną domu na Lwowskiej 8, natknął się na metrykę Julii Kucharskiej.

— Zdziwiło mnie wówczas — mówi świadek, — że według metryki była młodszą ode mnie, a w rzeczywistości pamiętam, że była starsza. Zapytałem o to ojca, który zna doskonale całą rodzinę, i ojciec powiedział mi, że prawdopodobnie metryka Julii Kucharskiej została później sporządzona, gdyż rodzice jej wzięli ślub już wtedy, kiedy dziecko żyło.

Również niesłychanie charakterystyczny moment, naświetlający osobę Kucharskiego, znaj-

że w notatniku zmarłego znaleziono zapis, wskazujący, iż krytycznego 29 września miała być o godz. 10 rano Julia Kucharska.

Jak wiadomo, zegarmistrz Mosiejczuk zgłosił się do komisarjatu 16 października ze swoimi rewelacjami o rzekomym zaobserwowaniu kobiety w dniu 29 września przed bramą domu na Lwowskiej 8.

Mosiejczuk, zbadany w sądzie wyjaśnił, że fotografii Kucharskiej nie widział.

Kucharska, która początkowo zachowywała równowagę, w miarę przewlekania się sprawy popadała w ciężką depresję psychiczną, skarżąc się na bardzo trudne warunki materialne.

Akcentowała, iż jest doprowadzona do tego stanu, że „palnie sobie w leń”.

Świadek od Kucharskiej do wiedział się też o zatargu jej męża z jednym kandydatem na aplikanta, od którego wziął pieniądze, a nie mógł zatrudnić w swej kancelarii.

W związku z tą machinacją Wiesław Kucharski, jak się okazało, ma jeszcze jedną sprawę karną o oszustwo.

Przed pulpitem staje świadek Jerzy Czerwiński, adwokat.

Świadek znał rodzinę Gierszewskich niemal od urodzenia. Pamięta Kucharską, jako małą dziewczynkę.

duże odbicie w zeznaniach świadka Czerwińskiego.

Oto Kucharski sprowadził do babki swej żony, 87-letniej starszki, mieszkającej w Konstancinie, notariusza i wyłudził podpis pod pełnomocnictwem dla siebie. Legitymując się tym pełnomocnictwem, Kucharski zaciągnął dług w wysokości 145 tys. zł., zabezpieczony na hipotece.

Wprawdzie pewna część otrzymanej pożyczki poszła na uiszczenie podatków, to jednak z reszty Kucharski się nie wyliczył.

Jaka była opinia rodziny o Ku-

charskim, ilustruje inny fakt. Ta babka Kucharskiej chciała za pisać swemu wnukowi, inż. Gierszewskiemu, cały spadek, mówiąc, że Kucharscy jeszcze za jej życia wzięli więcej, niżby im przypadło.

Świadek poradził jednak, aby inż. Gierszewskiemu zapisała trzy czwarte spadku, a Kucharskiej czwartą część, bo Kucharscy będą usiłowali testament całkowicie obalić.

Świadek dodał, że testatorka winna nawet specjalnie przed napisaniem testamentu poddać się badaniu lekarskiemu, aby wytrącić ewentualnie Kucharskim argument, iż ostatnią swą wolę spisała w stanie upadku władz umysłowych.

Staruszka, tym zaleceniom poddała się.

Po zeznaniach św. Kuchar-

skiego na salę wchodzi por. Stanisław Kaczorkiewicz, w ubraniu cywilnym.

Na zgodny wniosek stron przesłuchanie świadka Kaczorkiewicza odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Zeznania te trwają przeszło półtorej godziny.

Charlotta Gierszewska w cza-

się składania zeznań tego świadka nie była obecna w Sądzie.

Po przesłuchaniu św. Kaczorkiewicza Sąd zadaje biegłemu rusznikarzowi szereg pytań i dla dania możliwości odpowiedzi na nie, zarządza przerwę do godzin popołudniowych.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej).

Wspaniałe pokazy lotnicze

odbędą się w dniu 30 b. m. na terenie kraju

W nadchodzącą niedzielę dn. 30 odbędą się na terenie całej Polski pokazy lotnicze. Nad wszystkimi większymi miastami kraju dokonają przelotów liczne eskadry samolotów wojсковych, dokonując pięknych ewolucji powietrznych.

Specjalnie piękny pokaz odbędzie się w stolicy. Nad miastem przedefilują eskadry „Ło-

si”, „Wilków”, „Mew”, „Kara si” i t. p. po czym na lotnisku mokotowskim odbędzie się pokaz akrobacji, nalotu i zwalczania samolotów przez artylerię przeciwlotniczą.

Na tymże lotnisku odbędzie się również pokaz płatowców najnowszych typów przy czym objaśnień udzielać będą fachowcy inżynierowie.

Sprzedali „niezawodny system” w międzynarodowych kasynach gry

Policja gdańska aresztowała w Sopocie małżonków Piotra Renee i Marię Marcon - Dubose, znanych oszustów grasujących zwłaszcza w kasynach gry.

Ostatnio małżonkowie Marcon-

Dubose, którzy są obywatelami francuskimi, w niesłychanie sprytny sposób wyłudziły w portu gdańskim „Monte Carlo” w Estowil od znanej francuskiej aktorki Ghyslaine sumę 800 tysięcy franków.

Metoda małżonków Marcon - Dubose polegała na sprzedawaniu niezawodnego systemu, umożliwiającego w krótkim czasie rozbić banków w międzynarodowych kasynach gry w ruletkę.

Poszukiwany od dawna bandyta

padł trupem od kul ścigających go policjantów

W czasie obławy, którą przeprowadzała policja powiatowa, policjanci natknęli się we wsi Wólka Świątkowa na poszukiwanego od dawna bandytę Jana Przedziaka. Był on ukryty w jednej z chat, należącej do Stanisławy Mazur.

Widząc granatowe mundury policyjne bandyta wyskoczył przez okno usiłując zbiec w kierunku ciągnącego się opodal la-

su. Ponieważ wezwania do zatrzymania nie odniosły skutku,

Roztrzaskał główkę niemowlęcia

Emerytowany urzędnik Pols. Mon. Spiryt. 43-letni Eugeniusz Raczyński zam. w majątku Tatarskiego pow. rawsko - mazowieckiego dokonał w przystępie z taktu furii straszliwej zbrodni.

Przed dawnym już czasem Raczyński nawiązał romans z mieszkanką majątku Józefą Burakówną. Owocem tego stosunku było dziecko, które przyszło na świat przed tygodniem.

Raczyński z chwilą urodzenia się niemowlęcia przestał za pełnie zajmować się swą kochanką. Wypędził ją nawet z domu. Onegąd Raczyński znalazł się w pokoju, gdzie leżało niemowlę, porwał je z kołyski i roztrzaskał mu o ścianę główkę.

Potwornego mordercę własnego dziecka aresztowała policja.

policjanci zaczęli ostrzeliwać uciekającego zbira. Trafiony jedną z kul karabinowych Przedziak padł ranny na ziemię.

Przewieziony do szpitala w Łukowie bandyta zmarł nie odzyskując ani na chwilę przytomności.

Specjalne pełnomocnictwa dla rządu belgijskie go

BRUKSELA. Po trwających do godz. 1-ej po południu naradach parlamentu belgijskiego, udało się gabinetowi Pierlota uzyskać żądane specjalne pełnomocnictwa dla rządu przez otrzymaną większość głosów 104, wobec 84 głosów przeciw i przy 5 wstrzymujących się od głosowania.

Ostre zarządzenia w Tunisie

PARYŻ. Z Tunisu donoszą, że na całym terytorium protektoratu wprowadzono ostre zarządzenia, na zasadzie których rozszerzanie wiadomości o charakterze wojсковym, o ile takowe nie pochodzą ze źródeł rządowych, karane będzie w surowy sposób.

Wymiar kary oznaczony został w specjalnym dekreście, podpisanym przez Beja Tunisu.

Bez ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączaj znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini”. Kraków, Skrytka 662.

Przy swędzeniu ciała i WYRZUTACH SKÓRNYCH stosujcie KREM „LAIN-AGE” Kosmetyk usuwający WADY NASKÓRKA tak u dorosłych jak i u dzieci.

Gwałtowny atak dr. Goebbelsa

przeciwko prasie angielskiej

BERLIN. Ostra reakcja z jaką w angielskiej opinii publicznej spotkało się nieprzyjęcie Hendersona przez ministra von Ribbentropa, stała się punktem wyjścia do niesłychanie gwałtownego ataku ministra propagandy Goebbelsa na Anglię.

Dr. Goebbels, nie wspominając o nieprzyjęciu ambasadora Hendersona, występuje przeciwko prasie angielskiej, nawiązując do pogłosek jakie się pojawiły w

związku z powrotem ambasadora Hendersona do Berlina.

W końcowym ustępie artykułu zatytułowanego: „Takt polityczny” dr. Goebbels pisze dosłownie:

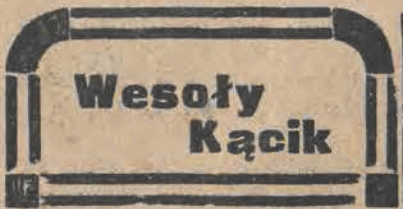
„Trzeba przyznać, że gdyby prasa niemiecka odważyła się przybrać wobec Londynu ton jakiego używa prasa angielska w stosunku do Rzeszy, angielska opinia publiczna wpadłaby prawdopodobnie we wściekłość. I słu-

sznie, albowiem takie postępowanie nie jest w zwyczaju między mocarstwami. Jest ono bezmyślne, głupie, zachwale i bezczelne i jeżeli Londyn stosuje je dziś wobec nas — to nie odpowiada ono w żaden sposób obecnym stosunkom mocarstwowym pomiędzy Rzeszą i Anglią.

Rzesza nie jest w żadnym razie bardziej skłonna pozwolić Anglii na postępowanie, które gdyby było zastosowane przez Rze-

szę wobec Anglii spotkałoby się z odparciem Londynu. Rzesza nie jest protektoratem Anglii i Anglii uczyniliby dobrze postępując z nami w taki sposób, w jaki się na ogół postępuje wobec mocarstwa.

Byliśmy zawsze dostępni dla wszelkiej rzeczowej dyskusji, ale ten kto chce się mierzyć z nami w dziedzinie polemiki — powinien się laskawie starać o zachowanie innego tonu”



Skomplikowana historia

Obok mnie w kawiarni siedziały dwie wytworne panie. Robiły wrażenie serdecznych przyjaciółek, które się dawno nie widziały.

— No może mi nareszcie powiesz, w jakich warunkach poznałaś swojego czwartego męża? — powiedziała pulchna brunetka, zapalając papierosa.

Druga, wysmukła blondynka, pudrując sobie nos, zaczęła opowiadać:

— Poznałam go w bardzo dziwnych okolicznościach. Dzięki moim poprzednim mężom... To bardzo zabawna historia...

— Słucham, słucham! Opowiadaj!

— Umówiłam się z moim pierwszym mężem w kawiarni. Mam z nim jeszcze stare sprawy do załatwienia. Szłam właśnie na spotkanie z pierwszym mężem i spotkałam na ulicy drugiego męża.

— Dokąd idziesz? — spytał mnie mój drugi mąż.

— Idę na spotkanie z moim pierwszym mężem.

Więc mój drugi mąż, zaoferował się, że mnie odprowadzi do mojego pierwszego męża.

Poszłam więc z moim drugim mężem do mojego pierwszego męża, kiedy nadjechało auto, prowadzone przez mojego trzeciego męża.

Mój trzeci mąż, widząc mnie z moim drugim mężem, zapatrzył się i wtedy stał się wypadek, który zdecydował o mojej przyszłości.

— Mianowicie?

— Mianowicie, kiedy tak szłam z moim drugim mężem, do mojego pierwszego męża, mój trzeci mąż przejechał autem mojego czwartego męża.

Zaczęliśmy go ratować, odwołaliśmy go do lekarzy, zakochał się i poprosił mnie o rękę.

— Rzeczywiście zabawne. Więc czwartego męża poznałaś dzięki trzeciemu mężowi?

— Niezupełnie.

— Przecież on go przejechał.

— Tak. Ale gdyby nie szła do pierwszego męża, to bym nie spotkała drugiego męża, trzeci mąż by się nie zagapił i nie przejechał czwartego męża...

Nie mogłem dalej słuchać. Rozboliła mnie głowa. Wyszedłem z kawiarni.

Napoleon Sadek.

RADIO

WARSZAWA I. (Raszyn) PIĄTEK, DN. 28. 4. 1939 R.
 6.30 „Kiedy ranne” 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.00 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Zespół „Lecuona Cuban Boys” (płyty Columbia) 15.00 „Marzenia o skrzydłach” 15.25 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Ręka 16.35 Płyty 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe 17.15 Recital wiolonczelowy 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Piosenki marynarskie (płyty) 18.20 Praca przed olimpiadą lekkoatletów 18.30 Miłość — dar nieba zbyt drogi” 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!” 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa) 21.00 Śpiewa Chór R. P. 21.15 Koncert symf. 22.30 „Bohaterowie imperialni” 22.45 Muzyka (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.
 14.00 Muzyka lekka 15.00 Muzyka popularna 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty) 16.05 Recital organowy 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Pa

Anglia wkroczyła w okres wojenny

Może ten fakt wpłynie otrzeźwiająco na Hitlera i Mussoliniego

Decyzja o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w całym Imperium Brytyjskim odbiła się szerokim echem. Rząd angielski nie czekał na mowę Hitlera, jak to gdzieniedzie przebakiwano, ale oceniwszy sytuację jako poważną, przedłożył parlamentowi odpowiedni projekt ustawy.

Jest to postanowienie o wielkiej wadze historycznej. Anglia po raz pierwszy w dotychczasowych swych dziejach wprowadza przymusową służbę wojskową przed wybuchem wojny. Wskazuje to jednak jak poważnie ocenia się położenie w Europie.

GDY NIEMCY WKROCZYLI DO CZECHOSŁOWACJI
 Trudno mówić, że obecnie panuje na świecie pokój, stan gotowości zbrojnej z małymi przerwaniami trwa już od przeszło roku. Ogólnie jednak za-

strzenia sytuacja doznała w marcu.

Od chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji, pokój został poważnie zagrożony. Nie znaczy to jednak, że znajdujemy się w przeddzień wojny. Trwające od marca zbrojne potęgowanie może właśnie wpłynąć na uspokojenie umysłów.

Wprowadzenie służby wojskowej w Anglii winno wpłynąć również na otrzeźwienie Rzeszy Niemieckiej. Anglia bowiem nie zmierza do wywołania wojny ale tylko do obrony zagrożonego pokoju. Jeśli Niemcy nie rozumieją perswazji, to może przemówi do nich twardy język faktów.

MASKOWANIE NIEZADOWOLENIA
 Krok angielski został przyjęty z dużym zagowaniem przede wszystkim w sojuszniczej Francji ale również we wszystkich in-

nych państwach za wyjątkiem oczywiście „osi”.

Wszystkie gwarancje angielskie zyskują bowiem obecnie na sile. Prasa niemiecka na rozkaz władz usiłuje bagatelizować decyzję angielską ale znać, że jest to maskowanie wielkiego niezadowolnienia.

REZYGNACJA Z NOWYCH PODBOJÓW?

Bardzo znamienne są pogłoski, krążące w Berlinie na temat różnic zdań w tonie rządu niemieckiego w ocenie obecnej sytuacji. Pewna grupa ministrów bez zastrzeżeń zgadza się ze stanowiskiem Hitlera, który uważa, że nadszedł czas, by porachować się z przeciwnikami Rzeszy i w dalszym ciągu posuwać się naprzód gdzie się da.

Natomiast mniejszość, w której rezerwowo znajduje się marszałek Goering oraz protektor Czech

i b. min. spraw zagranicznych baron Neurath są zdania, że należy zrezygnować z planów nowych podbojów, co oznacza wojnę, do której oś nie jest przygotowana.

Podobno i Mussolini jest zdania, że nie można jeszcze przed do rozgrywkę wojennej. Ite w tych plotkach jest prawdy oczywiście trudno powiedzieć. Są one jednak charakterystyczne **CO PRZYNIESIE MOWA HITLERA**

Mylnym byłoby oczekiwanie, iż mowa Hitlera przyniesie jakiegoś rozwiązania. Przepuszczalnie sytuacja wogóle nie ulegnie zmianie. Bo przecież kanclerz Hitler nie rzucił otwarcie całego świata rękawicy. Tylko szczerą decyzją zmiany dotychczasowej polityki wyrażoną faktami a nie zapewnieniami może przyczynić się do odprężenia

Cały świat pod wrażeniem

przymusu wojskowego w Anglii

Wielka radość we Francji — Przygnębienie w Niemczech — Włochy sądzą, że Anglia obawia się wojny — W Kanadzie mówią, iż Anglia płaci wysoką cenę za pokój

PARYŻ. Poranna prasa paryska z wyraźnym zadowoleniem komentuje deklarację premiera Chamberlaina o wprowadzeniu służby wojskowej w Anglii. Dzienniki uznają decyzję rządu angielskiego jako niezwykle do nosną i określają ją, jako wydarzenie o znaczeniu nie tylko dla Anglii, lecz dla całej Europy.

PRASA NIEMIECKA O WPROWADZENIU SŁUŻBY WOJSKOWEJ W ANGLII.

BERLIN. Decyzja angielska wprowadzenia przymusowej służby wojskowej wywołała wielkie poruszenie w Niemczech. Chcąc osłabić wrażenie tej decyzji na opinię publiczną, prasa niemiecka stara się wszelkimi sposobami bądź to zbagatelizować znaczenie zarządzenia brytyjskiego z punktu widzenia wojskowego, bądź też przystępuje do ponownych ataków przeciw Anglii.

„Woelkischer Beobachter” twierdzi, że chodzi tu tylko o kompromis i że „rząd Chamberlaina swoją decyzją nie stworzył podstaw do ogólnej służby wojskowej w naszym zrozuminieniu”.

Z drugiej strony „Börsenzeitung” twierdzi, że zmiana procedury wojskowej interesuje tylko fachowców.

„Jeżeli premier Chamberlain uznał za słuszne mówić o decyzji Wielkiej Brytanii przełamania każdej próby utworzenia hegemonii nad światem — to nie wiadomo, czy pierwszy mąż stanu Imperium, to jest największe go w historii eksperymentu hegemonii, przy tych słowach nie zacerwienił się przynajmniej wewnątrz”.

WŁOCHY ZAWIADOMIONE O DECYZJI ANGLII.

W rzymskich kołach politycznych decyzja Anglii wywołała duże wrażenie, przy czym szcze gólnie podkreślają, że wbrew przewidywaniom premier Chamberlain ogłosił postanowienie rządu brytyjskiego przed mową Hitlera.

W Rzymie twierdzą, że każde państwo ma niezaprzeczone prawo wprowadzenia służby wojskowej — krok Anglii wskazuje jednak, że spodziewa się ona wojny i nie daje wiary pokojowym zapewnieniom Mussoliniego i hr. Ciano.

„Corriere della Sera” omawiając decyzję Londynu pisze, że Włochy nie dadzą się tym zastraszyć, ponieważ mocarstwa „osi” od dawna zdają sobie sprawę, że państwa zachodnie dają do jak największego podniesienia swego potencjału wojennego.

„HITLER NA NIEBEZPIECZNEJ DRODZE”

NOWY JORK. W związku z wprowadzeniem przymusowej służby wojskowej w Anglii, dziennik „New York Times” pisze:

„Po układzie monachijskim los Czech wykazał jasno, że dążenia do agresji mogą być zahamowane tylko przez groźbę użycia siły przeciwko sile”.

„Herald Tribune” pisze: „Hitler otrzymał jedno za drugim dwa ważne ostrzeżenia, wskazujące mu, że znajduje się na niebezpiecznej drodze. Pierwszym ostrzeżeniem było orędzie Roosevelta, drugim — wprowadzenie powszechnej przymusowej służby wojskowej w Anglii, które może być uważane tylko za przygotowanie do wielkiej wojny europejskiej.

PRASA KANADYJSKA O DECYZJI

MONTREAL. W związku z wprowadzeniem przymusowej służby wojskowej dziennik „Star” pisze:

„Czyż tak gorliwy bojownik pokoju, jak Chamberlain, zdecydowałby się na taki krok, gdy by nie był przekonany, jak jego koledzy, o bezpośrednim zagrożeniu umiłowanego kraju”.

Ukazujący się w Toronto

dziennik „Telegraph” pisze: „Anglia płaci wysoką cenę za pokój”.

Wychodzący w Vancouver dziennik „Sun” wypowiada się za tym, by także Kanada podtrzymała projekt wprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

UROSLA WARTOŚĆ GWARANCJI ANGIELSKICH BUKARESZT. Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Anglii zrozumiane zostało

przez rumuńskie koła polityczne jako demonstrację zdecydowanej woli Anglii przeciwstawienia się wszystkim środkami ekspansji państw osi. Uważają tu, że wartość gwarancji angielskich dla Rumunii poważnie wzrosła. Niektóre koła polityczne dają wyraz nadziei, że te zarządzenia angielskie nie pozostaną bez wpływu na mocarstwa osi i dzięki temu przyczynią się do utrzymania pokoju.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

Z przyczyn naturalnych Spłonął statek „Paris”

PARYŻ. „Candide” twierdzi, iż rzeczoznawcy marynarki doszli do przekonania, że pożar transatlantyku „Paris” nie powstał z podpalenia, lecz — jak pisze tygodnik — „z przyczyn naturalnych”.

W piekarni okrętu mianowicie, w której wybuchł pożar, palił się ogień w wielkich piecach piekarskich, albowiem wobec wypłynięcia parowca w dniu następnym, miano nad ranem przystąpić do wypieku chleba. Personel miał powrócić do piekarni o 2-iej nad ranem.

Fakt, że pożar powstał równocześnie w 3-ech różnych miej-

scach „Candide” tłumaczy położeniem tych miejsc jednego nad drugim oraz tym, że były one

Europa pod bronią [Oto cyfry:

Według obliczeń francuskiego dziennika „Paris Soir” główne kraje europejskie mają obecnie pod bronią:

FRANCJA: Ponad 1 milion ludzi, nie licząc wojsk kolonialnych (500 tysięcy w służbie czynnej, 250 tysięcy zmobilizowanego rocznika i 250 tysięcy powołanych indywidualnie).

POLSKA: 1 milion ludzi (400 tysięcy w służbie czynnej) 600 tysięcy rezerwistów powołanych pod broń).

NIEMCY: 2 miliony ludzi (półtora miliona w służbie czynnej i pewna liczba rezerwistów na ćwiczeniach).

WŁOCHY: 1 milion dwieście tysięcy — 1 milion trzysta tysięcy ludzi (5 roczników pod bronią).

SOWIETY: 2 miliony ludzi w armii na stopie pokojowej.

RUMUNIA: 500 tysięcy ludzi. **HISZPANIA:** 500 tysięcy ludzi.

POMOC PRAWNA
 Koncesjonowane Biuro Podań
Chmielna 41-4
 informacje bezpłatnie

Posiedzenie komisji Sejmu i Senatu

W wyniku wczorajszych narad przewodniczących komisji z marszałkami Izby Ustawodawczej wyznaczone posiedzenia poszczególnych komisji Sejmu i Senatu. Prace komisyjne rozpoczną się w Sejmie w przyszłym tygodniu.

Posiedzenie plenarne spodziewane jest dopiero w przyszłym miesiącu.

HEMOROIDACH
 (KAWAŁKIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)
VARICOL
 GASECKIEGO
 do nabycia w każdej aptece

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomięjskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć, pomimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestępców wprowadziła więc w życie szatański plan rozłączenia małżonków.

Wysłała list anonimowy do Heleny Jarockiej, donosząc jej, że mąż ją zdradza i będzie z kochanką na balu maskowym w Reducie. Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma kochanka i będzie z nim na balu w Reducie.

Zrozpaczona Helena uprowadza najętą przez Bronkę szajka handlarzy żywym towarem. Zmusza ją do napisania do męża listu, że ucieka z kochankiem za granicę, a następnie wywozi do Argentyny i sprzedaje do domu publicznego. Helenie z wielkim trudem udaje się zbiec z tej jaskini rozpusty i po wielu przygodach dostaje się na pokład statku idącego do Polski.

A tymczasem Bronka usidliła Jarockiego, który był przekonany, że żona go porzuciła i zamieszkała u niego. Zaraz banda przestępców, która z nią „współpracowała”, zaczęła ją szantażować. Bronka chcąc zdobyć pieniądze symulowała napad rabunkowy: wpuściła do mieszkania dwóch członków bandy, którzy ograbili kasę. Przybyli policjanci przesłuchali Bronkę i zapytali ją między innymi, czy nikogo nie podejrzewa o dokonanie zbrodni.

Bronka milczała przez chwilę, jak gdyby się zastanawiała, a następnie odparła:

— Czy ja wiem... Podejrzenie... Trudno mi na to odpowiedzieć...

Jarocki, który był obecny przy przesłuchaniu Bronki, zamknął drzwi i rzekł do niej:

— Brono, czy pamiętasz, co powiedziałaś mi wczoraj wieczorem?

— Ach, tak... — odparła Bronka.

— Czy mogę wiedzieć, o czym państwo mówią? — zapytał komisarz policji.

— Wczoraj wieczorem, panie komisarzu żona (wobec obcych nazywał ją „żoną”) opowiedziała mi, że gdy wchodziła do służbowego pokoju, kiedy u służącej siedział narzeczony, usłyszała mniej więcej te słowa: „Bądź ostrożna Zosiu, policja... Nic więcej żona nie usłyszała, ponieważ jak tylko weszła do służbowego, narzeczony służącej urwał w połowie zdania... Jest to jedyne podejrzenie, panie komisarzu. Nic dokładnego powiedzieć nie mogę...”

— Ach, tak... — rzekł półgłosem komisarz, jak gdyby mówił do siebie...

Podniósł się, podszedł do telefonu i zatelefonował do urzędu śledczego. Prosił aby przysłano kilku funkcjonariuszy z policji śledczej, a następnie zwróciwszy się do Jarockiego, zapytał:

— Co zabrali bandyci z kasy?

— Według moich przypuszczeń — trudno mi na miejscu ustalić skradzioną sumę — bandyci zabrali

ponad sto tysięcy złotych, nie licząc obcej waluty. Dziwi mnie tylko, dlaczego nie tknęli papierów wartościowych.

— Tego nigdy nie zabierają — wyjaśnił komisarz, — ponieważ zazwyczaj wpadają przy spieniężeniu ich.

Po kilkunastu minutach przybyło kilku wyższych i niższych funkcjonariuszy urzędu śledczego. Przede wszystkim zaczęli szukać odcisków palców sprawców napadu. Okazało się jednakże, że bandyci „pracowali” w rękawiczkach i nie pozostawili odcisków palców.

Jeden z aspirantów policji śledczej zamknął się w pokoju ze służącą i zaczął ją przesłuchiwać.

— Dokąd pani posłała panią?

— Do krawcowej, panie komisarzu. Miałam jej dać kwiat. Pani kazała mi również wstąpić do kobiety robiącej wzory do monogramów.

— Jak długo bawiła pani poza domem?

— Trudno mi powiedzieć. Nie patrzyłam na zegar.

Chyba z jakieś pół godziny.

Aspirant przez chwilę przyglądał się jej w milczeniu. Spojrzenie to wywierało na służącej niesamowite wrażenie.

— Czy ma pani narzeczonego? — zapytał nagle.

— Narzeczonego? To mój znajomy... — dziwiło ją, dlaczego pytają ją, o jej znajomego, Jana Wrzosa. Co to ma za związek z obecną sprawą.

— Jak nazywa się pani znajomy?

— Jan Wrzos.

— Gdzie mieszka?

— Na Pradze.

— Na jakiej ulicy?

— Na Radzymińskiej — odpowiedziała, czując, że policjant w cywilu obrzuca ją takimi spojrzeniami, jak gdyby ją podejrzewał o dokonanie jakiegoś przestępstwa.

Biedna dziewczyna zaczęła lekko drżeć.

— Pod jakim numerem na Radzymińskiej?

— Tego już nie wiem, panie komisarzu, bo nigdy jeszcze u niego nie byłam.

— Czy nie podał pani nigdy dokładnego adresu?

— Nie było to potrzebne.

— Jak dawno pani go zna?

— Kilka miesięcy.

— Czym on się zajmuje?

— Jest ślusarzem...

— Ślusarzem, ach tak... — bębnił palcami po stole.

Biedna dziewczyna szeroko rozwarła oczy, z których wyzierało przerażenie i lęk.

— Nie rozumiem, dlaczego pan mnie o to pyta,

— Nie rozumiem, dlaczego pan mnie o to pyta,

ZYGMENT CZARSKI

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

W chwili, gdy Gumiak to mówił, samochód znalazł się na Placu Teatralnym. Była późna godzina, ale ludzie dopiero właśnie wychodzili z teatrów.

— O to właśnie mi chodziło! — zawołał Gumiak — Uwaga, Franku, teraz zahamuj nagle!

Pseudo - hrabia usłuchał odruchowo, bardzo jednak zdziwiony. Gumiak tymczasem szybko wyskoczył z samochodu, wołając:

— Wief, brachu! Do jutra!

W tej samej chwili na Plac Teatralny sajeżdżał również samochód Julicza, uparcie gonący porywaczy Wiochny. Gumiak rzucił się niemal wprost pod ten samochód, zręcznie odskakując w ostatniej chwili, ale jednak waląc się na jezdnię, jak przejechany.

— Na pomoc, ratunku!... — wołał, jęcząc — Trzymajcie tych niegodziwców!

Tłumy ludzi, wychodzących z teatru podchwyciły jego zew, wołając:

— Stać! Stać! Zatrzymać ich!

Julicz, który nie zdołał i nie mógł wcale zobaczyć, jak to się stało, był przekonany, że naprawdę kogoś przejechał. Nie miał odwagi nie zatrzymać swego samochodu, zwłaszcza, że słyszał, jak powtarzano jego numer. Grożono mu...

Musiał zatrzymać się i stanął o jakieś dziesięć kroków od rzekomego wypadku z głuchą wściekłością, ledwo hamowaną. Błyskawicznie otoczono jego wóz. Przekleństwa, straszliwe groźby i złorzeczenia padły pod jego adresem ze wszystkich stron. Wyrażano mu

pięściami, podsuwając je niemal pod jego pobjadę twarzy.

Gumiak tymczasem, zakrywając twarz ręką, jęczał i lamentował żałośnie.

— Och... lotry... łajdaki...

Podniesiono go, zaprowadzono chwiejącego się do apteki, inni zaś siłą wywiekli Julicza z samochodu i gdzieś prowadzili. Wydra, musiał też wysiąść i także wysłuchał wielu obelg i złorzeczeń.

Zatrzymano ich obu i zaprowadzono też do apteki. Ktoś wołał policję...

Tymczasem Gumiaka w aptece położono na kanapce. Jęczał cicho i udawał omdlenie.

— Gdzie pana boli? — pytał go aptekars.

— O, tu... tu... tu... boki... wszędzie — jęczał Gumiak, krzywiąc się przeraźliwie.

— Pić... pić... — jęczał Gumiak.

Aptekars przygotowywał mu środek wzmocniający. W tej samej chwili Wydra spojrział i... aż mu oczy wylazły na wierzch... Nachylił się do ucha Julicowi i szepnął:

— To on... on... ten diabeł z ruin...!

— Pewnie jesteś?

— Ależ tak! Jego nie zapomnę nigdy. Za dobrze mi dogodził.

— Hm... hm... To byłby nawet dobry kawał — szepnął Julicz — zresztą, zobaczymy.

Musiał przerwać, bo gapię, którzy zebrali się w aptecę i przed apteką wołali:

panie komisarzu? Mój znajomy jest uczciwym, solidnym robotnikiem.

Aspirant obrzucił ją takim spojrzeniem, że gorąco uderzyło jej do twarzy. Zdawało się jej, że pożera ją wzrokiem.

— Niech pani sobie dobrze przypomni, o czym pani rozmawiała wczoraj wieczór ze swoim znajomym! Odwiedził on panią wczoraj, tak?

— Tak... — odparła służąca drżącym głosem

— O czym rozmawialiście?

— O różnych rzeczach.

— Proszę sobie przypomnieć dokładnie.

— Mówiliśmy o tym, że w niedzielę pojedziemy zatkami do Młocin. O obrazie, który widzieliśmy w kinie ubiegłej niedzieli.

— Niech pani się ubierze, pójdzie pani ze mną — rzekł aspirant podnosząc się.

— Jezu Chryste! Dlaczego? Dlaczego? — załamała dłonie dziewczyna.

— Nie gadać tyle, ale ubierać się. Dowie się pani dlaczego. Hej, panie Dobosz, — otworzył drzwi i wezwał jednego z funkcjonariuszy. — Niech pan przeprowadzi dokładną rewizję w służbowym pokoju.

Dziewczyna tymczasem rzewnie się rozplakała: czego chcą od niej? Jest przecież niewinna! Pani ją wysłała z mieszkania. Przecież to straszne. Jak można aresztować niewinnego człowieka?

Chciała wejść do pokoju, w którym znajdowała się Bronka i wyzalić się przed panią. Ale policja nie pozwoliła na to.

Funkcjonariusz urzędu śledczego przeprowadzał tymczasem rewizję w pokoju służbowym. Gdy podniósł koldrę i rozrucił pościel, ujrzał jakiś przedmiot zawinięty w chusteczkę. Ujął zawiniątko, rozwinął chusteczkę i ku swemu zdumieniu ujrzał owinięty w bibułkę woskowy odcisk zamka.

Szybko z tym doszedł do aspiranta i zameldował o swoim odkryciu.

— Zaraz domyśliłem się, że to ona... — rzekł półgłosem aspirant.

Zosi na razie nie pokazano odcisku. Biedną dziewczynę odprowadzono do urzędu śledczego. Nie przestawała płakać. Gdy prowadzono ją przez ulicę, szła z nisko opuszczoną na piersi głową i szlochała.

— Panienko Przenajświętsza, — jak tylko coś się wydarzy w mieszkaniu — myślała — to zaraz zwałają podejrzenie na niewinną służącą. Zaarrestują również i Jana...

Zalowała teraz, dlaczego podała jego nazwisko. Dlaczego ma cierpieć niewinnie? Przecież go kocha. Jest to szlachetny, porządny mężczyzna. Lepiej by było, gdyby podała zmyślone nazwisko.

Dopiero w urzędzie śledczym rozpoczęło się właściwe przesłuchanie. Pewien tegi pan w cywilu wprowadził ją do oddzielnego pokoju, a pierwsze słowa, jakie rzekł, były następujące (mówił bardzo surowo i od razu ją tykał):

— Jeśli z miejsca się przyznasz, kara będzie o wiele łagodniejsza.

— Jezu kochany, do czego mam się przyznać? — znów się rozplakała Zosia i załamała dłonie. — O niczym nie mam pojęcia.

— Nie wiesz o niczym? — zawołał tegi pan. — A to co jest? — wyjął z kieszeni woskowy odcisk wraz z chusteczką Zosi. — No, teraz przyznasz się?

— Nie wiesz o niczym? — zawołał tegi pan. — A to co jest? — wyjął z kieszeni woskowy odcisk wraz z chusteczką Zosi. — No, teraz przyznasz się?

— Nie wiesz o niczym? — zawołał tegi pan. — A to co jest? — wyjął z kieszeni woskowy odcisk wraz z chusteczką Zosi. — No, teraz przyznasz się?

Dalszy ciąg jutro.

— Łobuzy... łajdaki... lotry...!

Gumiak słyszał to wszystko. Cieszył się w duchu, zachwycony swoim podstępem i zdecydowany grać dalej swą komedię, by jak najwięcej zyskać na czasie. Bo Franciszek na pewno teraz gazuje z całej siły, wioząc Wiochnę do posiadłości ojca.

Tymczasem policja robiła już porządek, rozpraszając zbiegowisko. Znalazł się nawet jakiś komisarz policji, który usiłował się przedostać do przejechanego. Ten zaś jakby stopniowo wracał do przytomności. Odpowiadał na pytania komisarza grzecznie, ale słabym głosem.

Komisarz zwrócił się do Julicza, zapisał ich nazwiska, po czym zgromił ich surowo, odbierając Julicowi prawo jazdy. Kazał im chwilę poczekać, po czym ustalał tożsamość ofiary. Zapytał o imię, nazwisko, adres:

— Jan Kowalski — odrzekł Gumiak nawet nie mrugnawszy okiem.

— Gdzie pan mieszka...?

— Niedaleko... na Woli...

— Zawód?

— Gazeciarski.

— Dobrze. Złóż pan, zapewne, skargę przeciw tym, co pana przejechali?

Ku ogólnemu zdumieniu wszystkich obecnych Gumiak zapytał naiwnie:

— A po co?

— By żądać odszkodowania za leczenie i prawdopodobnie niezdolność do pracy przez jakiś czas. Bo przypuszczam, że pan jednak musi być ciężko ranny?

— Nie, nie myślę. Jakieś tylko pokaleczenia.

I tu Gumiak, udając naiwnego, dodał:

Prawdę mówiąc, teraz, gdy już jest po strachu, nie odczuwam nawet szczególnego bólu. Więcej było strachu, niż bólu. To był raczej wstrząs nerwowy. Inna rzecz, tak w prawej nodze coś mnie piecze...

Dalszy ciąg jutro.

Krwawy napad bandycki

Policja w rekordowym czasie odnalazła potwornych bandytów

Dom wdowy Fidyk w Broni cy pod Drohobyczem stał się te renem potwornego morderstwa.

Kalendarz dnia

PIĄTEK

28
Kwietnia

† Pawła od Krzyża.
Jutro: Piotra z Werony.
Słońca wsch. 4.13 zach. 18.54.
Księż. wsch. 12.41 zach. 1.38.

KRONIKA HISTORYCZNA
1576. Stefan Batory obrany królem wjeżdża uroczystie do Krakowa.
1919. Armia zajmuje m. Grodno.

PRZYSŁOWIA

„Złemu oku, złe się wszystko wdzia.”

W czasie gdy wszyscy domownicy pogrążeni byli we śnie, wtargnęło do wnętrza domu kilku bandytów. Mimo, iż zbudzeni domownicy błagali zbirów o darowanie im życia, bandyci zastrzelili syna wdowy Stefana i ciężko ranili córkę Fidykowej Annę.

Policja drohobycka w rekordowym czasie ujęła krwawych morderców. W więzieniu osadzono: 25-letniego Józefa Ziębę syna gospodarza ze wsi Stopnica pow. samborskiego 28-letniego wyrobnika z Nagujowic Michała Czapłę, karanego już wielokrotnie za kradzieże i bójki, 33-letniego Józefa Berestkę ze Stupnicy oraz 29-letniego Dmytryna Rogalę

również ze Stupnicy.

W czasie śledztwa ustalono, iż Stefana Fidyka zastrzelili Zięba siostrę zaś zamordowanego, Annę, ranili ciężko Czapla. Rogala stał przez cały czas na czatach w pobliżu domu Fidykowej, mając za zadanie ostrzec kamratów w razie niebezpieczeństwa.

Istnieje podejrzenie, iż inicjatorami napadu był Wasyl Kołodziej i znajomy jego Hryńko Fedczak, którzy namówili bandytów do wyprawy, obiecując im wielkie zyski i twierdząc, iż Fidykowa trzyma u siebie w domu znaczną sumę pieniędzy.

Do czasu ostatecznego wyjaśnienia tych szczegółów Fedczaka i Kołodzieja zatrzymano

dobrze

CHODZISZ GDY
BERSON
OBCAS NOSISZ



Ogarnięci płomieniami

Jeden z poparzonych motocyklistów zmarł w szpitalu, drugi dożywa

Na jednej z ulic Pszowa w pow. rybnickim wydarzył się wstrząsający wypadek motocyklowy.

Prowadzony przez mieszkańca tego miasteczka, Forysa, motocykl wpadł na zakręcie ulicy na rosnące obok jezdni drzewo. Wskutek zderzenia pękł biał z benzyną, która następnie zapaliła się od rozgrzanego silnika. Kierowca i jego towarzysz,

niejaki Kołek, ogarnięci zostali momentalnie płomieniami. Z nadludzkim wysiłkiem udało się im zrzucić z siebie palące się ubranie.

Obu poparzonych motocyklistów przewieziono do szpitala. Mimo natychmiastowego ratunku nie udało się uratować Kołkę. Stan Forysa jest nadal bardzo ciężki.

Zywy szkielet-sensacją nocnych kabaretów

Ma wzrostu 131 cm., waży 34 kg. i zarabia 100 dolarów tygodniowo

W jednym z kabaretów nowojorskich występuje obecnie „żywy szkielet”, którego występ cieszą się olbrzymim powodzeniem. Żywym tym szkieletem jest niejaki Zygmunt Nowak z pochodzenia Węgier, który ma 131 centymetrów wzrostu i waży tylko 34 kila. Jeszcze niedawno był on bezrobotnym mechanikiem, a obecnie zarabia 100 dolarów tygodniowo. Przy czym jego praca polega na tym, że ma pokazać się na scenie w czarnych obcisłych trykotach z twarzą ucharakteryzowaną jako szkielet i śpiewać grobowym ochryplym głosem piosenkę o śmierci.

Popularność swą Nowak zawdzięcza dwóm okolicznościom. Przede wszystkim jest najchudszy człowiekiem na świecie, a poza tym pobił jeden z najniezwykleszych rekordów — aż 101 razy targnął się na życie, za każdym razem zdołano utrzymać go przy życiu.

Dzieje tego jedynego w swoim rodzaju rekordzisty są dość niezwykle.

Nowak, bezrobotny mechanik, wpadł pewnego dnia na pomysł, ażeby wykorzystać to że jest tak chudy i występować na jarmarku w swoim rodzinnym miasteczku na Węgrzech, jako „żywy szkielet”. Zamiar ten też wprowadził w życie i z miejsca zdobył wielkie powodzenie. Występował więc obecnie po jarmarkach i zaraz znalazł się też „impresario”, który go odpowiednio reklamował.

Ale z czasem jego występy nudziły się publiczności. Wówczas impresario postanowił udać się z Nowakiem do Budapesztu. Należało jednak zwrócić uwagę mieszkańców stolicy na siebie, jakimś oryginalnym wyczynem. Impresario zapakował więc Nowaka do białej skrzyni, nadał go na bagaż i polecił mu gwizdać, gdy pociąg zatrzyma się na dworcu w Budapeszcie. Nowak tak uczynił i zaintrygowana obsługa



ZYGMUNT NOWAK

„żywy szkielet” popisuje się w nocnych kabaretach i zarabia 100 dolarów tygodniowo.

wagonu towarowego podniosła zdumienie, gdy ze skrzyni wybiegł chudy mężczyzna ubrany

w czarny obcisły trykot i rzekł grobowym głosem po angielsku: „jestem szkieletem”. Kolejarze obsypali go pytaniami, a on w kółko powtarzał po angielsku „jestem szkieletem”. Wezwano więc w końcu kogoś, kto znał angielski. Wówczas cała afera wyszła na jaw. Okazało się bowiem, że Nowak zna wyłącznie te „dwa słowa po angielsku. „Żywy szkielet”, jak i jego impresario musieli powędrować na tydzień do więzienia za chęć oszukania kolei i „olbrzymi” plan zdobycia Budapesztu spalił się na panewce.

SERIA SAMOBOJSTW

Rozczarowanemu Nowakowi nie pozostało więc nic innego, jak popełnić samobójstwo. Tak też uczynił. W dniu w którym opuścił więzienie, wskoczył w nurty Dunaju. Nic mu się jednak nie stało. W chwili gdy zeskoczył, przejeżdżała pod mostem barka naładowana piaskiem i Nowak skoczył na piasek.

Tej samej nocy położył się na szynach, aby przejechał go pociąg. Śmierć jednakże nie miała się „żywego szkieletu”. Cudownym wprost zbiegiem okoliczności został odrzucony przez zderzaki daleko od toru i wyszedł z tej przygody z kilkoma zadrażnieniami.

Po trzech dniach, jeśli można wierzyć dziennikom amerykańskim, napił się cjanku. Natychmiast dostał silnych wymiotów i po 15 dniach wyszedł ze

szpitala zdrow i cały. Ale uparty Nowak nie dał za wygraną i jak tyłko znalazł się w pokoju hotelowym, powiesił się na sznurze. Prześladował go jednakże „pech”, bo sznur się urwał.

Zmęczony niepowodzeniem Nowak odpoczął 8 dni, a następnie położył się spać odkrywając kurek od gazu. Znalazł go dopiero nazajutrz. Nałkał się tyle gazu, że wystarczłoby to do zabicia licznej rodziny. On jednakże pozostał przy życiu. Następnie cztery razy strzelił do siebie, a za każdym odniósł tylko lekkie obrażenia.

Po tej serii niepowodzeń uciekł się on do nafty. Dwa razy się podpalił i dwa razy płonął jak pochodnia, a mimo to odniósł tylko poparzenia pierwsze go stopnia.

W statkach jego 9 czynach desperackich brała udział jego siostra. Również i ona pragnęła skończyć z życiem, ale również i ona ze wszystkich tych makabrycznych wyczynów wychodziła bez szwanku.

W końcu niezwykłym tym rekordzistą zainteresowała się Ameryka. Sprowadzono Nowaka i jego siostrę do Nowego Jorku i ofiarowano im 100 dolarów dziennie za występy w kabarecie, za odśpiewanie piosenki o swoich makabrycznych wyczynach.

Składajcie ofiary na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Ofiarność społeczeństwa nie ustaje

Coraz liczniej napływają zgłoszenia subskrypcyjne na Pożyczkę Lotniczą i ofiary na dozbrojenie Armii

Ofiarność społeczeństwa na cele dozbrojenia Polski w powietrzu nie ustaje ani na chwilę. Niezależnie od licznych zgłoszeń subskrypcyjnych na Pożyczkę Lotniczą cały szereg osób złożyło wiele cennych przedmiotów, przeznaczając je na podniesienie naszej potęgi powietrznej.

Ostatnio darów takich złożyło no w biurach Pożyczki kilkaset sztuk. Napływają one zewsząd, przy czym niejednokrotnie wśród ofiarodawców widać bezrobotnych i prawdziwych biedaków, którzy ofiarowują ostatnie swe skarby, często na ostatnią godzinę showane

Bardzo wiele osób występuje z ciekawymi projektami. Denty sta Gustaw Drobner z Wierzbnika przysłał na dozbrojenie w powietrzu 2 sztuki złota waży około 42 gramów, pisząc przy tym, iż wszyscy dentyści, których jest na terenie Polski około 6 tysięcy, powinna go naśladować.

„Każdy z nich posiada z całą pewnością stare złoto dentystryczne, leżące bezużytecznie. Zbiórka mogłaby dać wyniki bardzo poważne.”

Biedny stolarz p. Wasernis, nie mając pieniędzy na zakup obligacji POP, proponuje, że wykona wszelkie wskazane mu

roboty stolarskie lub ciesielskie przeznaczając cały zarobek na FON.

Właściciel sklepu „Aleksander” przy ul. Nowy Świat w Warszawie, przeznaczając na cele obrony przeciwlotniczej połowę całych wpływów kasowych w dniach od środy dn. 26 do soboty dn. 29. Piękna ta inicjatywa powinna znaleźć licznych naśladowców wśród kupców

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział w Olkuszu, nadesłał na dozbrojenie w powietrzu kwotę 12.015 zł. Kino „Roma” w Warszawie zadeklarowało na Pożyczkę 10 tys. zł., personel

zaś wpłacił ze swego uposażenia 3 tys. zł. Poza tym zaznaczyć należy, iż dyrekcja kina ofiarowała na FON całkowity wpływ kasowy z dn. 2 maja, personel zaś zrzekł się dobrowolnie uposażenia za ten dzień pracy na FON. Fabryka ceramiczna Cmielów wraz z personelem subskrybowała Pożyczkę na sumę 80 tys. zł. Wpłacając pieniądze gotówką.

Z innych subskrypcji wymienić należy: Felicjan Karśnicki — 5.600 zł., Stanisław Cichocki — 5.895 zł., Szajman — 700 zł., Augustowa Minkowska — 2.500 zł. Naftali Waksman — 1.800 zł.



PRZY CERPIENIACH

watrobę, żołądka, kiszki nerek stosuje się
Sok Świętojańskiego
Ziela, Magistra
Edwarda Gobięca
Sprzedaż Apteki, Skład
Główny Warszawa,
Świętojańska 14.

Kucharska spisała testament!

Kucharski „niechętnie” zwracał pożyczone sumy

Dokończenie sprawozdania z 9-go dnia procesu

Popołudniowe posiedzenie Sądu nie przyniosło żadnych szczególnych okoliczności.

Adw. Galach, którego łączyły z Kucharskim bliższe stosunki koleżeńskie, załatwiał dla niego kilka spraw.

Sporządził także w maju 1937 r. projekt testamentu Kucharskiej. Ze względów tajemnicy zawodowej świadek poszczególnych zarządzeń testamentowych podać nie może.

Zamachy bombowe w Liverpool

LONDYN. W środę wydarzyło się w dzielnicy handlowej Liverpool kilka eksplozji bombowych. W pięciu wielkich magazynach szyby wystawowe zostały rozbite.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, materiały wybuchowe były rzucone we wszystkich wypadkach do skrzynek pocztowych. Państwo przeświadczenie, że eksplozje są dziełem terrorystów irlandzkich.

Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Wstrząsające zabójstwo

Wstrząsający wypadek wydarzył się na rynku w Przemyślu. W czasie rozmowy ze strażnikiem magistratu 17-letni Szustacek wziął od niego karabin i zmierzył furtkę do swego kolegi, Krukowskiego.

Sędząc, że karabin nabity jest ślepymi nabojami, Szustacek wystrzelił, zabijając Krukowskiego na miejscu. Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Gibraltar stałe wzmacniany

Malte opuściła flota śródziemnomorska

GIBRALTAR. Wczoraj przybył tu z Anglii transportowiec wojskowy „Dorsetshire”, na pokładzie którego znajduje się batalion gwardii walijskiej, który wzmocni garnizon Gibraltar.

Niezależnie od tych zarządzeń ochronnych angielska flota śródziemnomorska opuściła wczoraj Malte, udając się na pierwsze manewry letnie we wschodniej części Morza Śródziemnego. Pod

Mo derca chlebodawczyńi skazany na karę śmierci

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się dnia 25-go b. m. rozprawa przeciw 36-letniemu St. Adamczewskiemu, robotnikowi, który zajęty był u właściciela gospodarstwa Naczka na Ponorzu koło Gdyni i który bez zad-

— Czy pan był na przyjęciach u Kucharskich?

— Bywałem. Były to przyjęcia towarzyskie kilkunastu osób.

— Czy prawdą jest, że tam wino lalo się potokiem?

— Nie zauważyłem. Na tych przyjęciach bywał także i następny świadek, empor. Chudziński. Kiedyś Kuchar

ski zwracał się do świadka o pożyczkę 300 zł., lecz świadek prośby tej nie spełnił, ponieważ kiedyś miał duże trudności z odebraniem od Kucharskiego wypożyczonej sumy.

Samobójstwo listonosza

Adam Jenc, listonosz (Włochy, ul. Wesola 5), wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Przyczyna rozpaczyliwego kroku — rozstrój nerwowy.

Okres subskrypcji mija, wszyscy do kas!

Przymus wojskowy w Anglii ogłoszony

Dokończenie ze strony pierwszej

Co mówi ustawa?

Główne punkty ustawy o przeszkoleniu wojskowym są następujące:

1 Prawo do powołania do służby wojskowej wszystkich obywateli poci męskiej od lat 20 do 21.

2 Służba odbywać się będzie w Wielkiej Brytanii chyba, że wybuchnie wojna, gdyż wówczas obowiązek służby za granicą odnosić się będzie do wszystkich roczników.

3 Rekruci powołani zostaną na okres 6-miesięczny przeszkolenia, po ukończeniu którego zostaną zwolnieni z prawem do wstąpienia do armii terytorialnej lub do rezerwy armii regularnej.

Ochotnicy w wieku lat poniżej 20 będą mogli zaciągnąć się do pomocniczych oddziałów marynarki lub lotnictwa, gdzie otrzymają również 6-miesięczne przeszkolenie.

4 W specjalnych wypadkach rekruci będą mogli wstępować do armii przed ukończeniem lat 20 lub też odroczyć datę służby.

200 tys. ludzi rocznie

W tutejszych kołach wojskowych obliczają, że po uwzględnieniu zwolnień z 310.000 rekrutów w wieku lat 20—21, do służby powołanych zostanie około 200.000 rekrutów rocznie. Zwolnienia dotyczyć będą w pierwszym rzędzie wykwalifi-

kowanych robotników w przemyśle zbrojeniowym.

3 milionowa armia Anglii

Według obliczeń prasy francuskiej pobór w Anglii obejmie

Odwołanie imprez niemieckich w Paryżu

BERLIN. Po niedawnym odwołaniu między państwowego spotkania piłkarskiego Francja — Niemcy, na skutek zakazu władz administracyjnych, wczoraj jedno z paryskich biur koncertowych, odwołało dwukrotnie występ filharmoników berlińskich, którzy pod batutą Wilhelma Furtwänglera zakontraktowani byli na 2 koncerty w dniu 7 i 9 maja br.

W uzasadnieniu odwołania

natychmiast 750 tys. rekrutów, umożliwiając w razie wojny stworzenie armii, liczącej 2.750.000 ludzi.

Uważa się tu za rzecz bezwzględnie pewną, że parlament zaaprobuje decyzję rządu.

biuro koncertowe powołuje się również na odpowiedni zakaz francuskiego ministra spraw wewnętrznych, stojącego na stanowisku nieucelowości doprowadzenia do skutku obu imprez w obecnym niepewnym położeniu międzynarodowym.

W tutejszych kołach decyzja francuskiej władz administracyjnych wywołała dość żywą reakcję.

Ks. Elżbieta jako „pani domu” na przyjęciu w zamku w Windsor

Dnia 21 kwietnia księżniczka Elżbieta skończyła 13 lat i przyszła władczyni Anglii uroczyste obchodziła dzień swoich urodzin w zamku w Windsor.

Z rana księżniczka udała się wraz z młodszą siostrą Małgorzatą Różą na przechadzkę po ogrodzie. Gdy dziewczynki wróciły do zamku, wyszły im na spotkanie rodzice. Król podarował solenizantce brylantową bransoletkę, a matka — pudefko z jedwabnymi pończochami, oraz nowy strój do konnej jazdy. Babcia królowej — wdowa Mary podarowała jej srebrny przybór toaletowy z inicjałami księżniczki wyrytymi na każdym przedmiocie.

Były to pierwsze podarunki w formie podarunków, listów z powinszowaniami i depesz, które otrzymała księżniczka tego dnia. Wśród pozdrawiających księżniczkę znalazł się również książę Windsoru, który przysłał jej z Paryża mały aparat do robienia zdjęć filmowych aparat projekcyjny. Poza tym zatelefonował z Paryża i przez

10 minut mówił z księżniczką, składając jej serdeczne życzenia.

Zmiana warty w zamku w Windsor odbyła się tym razem, bardziej uroczysto niż zazwyczaj, a dyrygent orkiestry szkockich gwardzistów, która towarzyszy zmianie warty, zapytał księżniczkę, co ma zagrać. Księżniczka wybrała potpourri z operki „Rose Marie”.

Najbardziej uroczystym momentem dnia była herbatka rodzinna podczas której funkcję „pani domu” pełniła księżniczka Elżbieta. Siedziała ona na honorowym miejscu przy stole przed olbrzymim tortem, oświetlonym 15 świecami. Jej gośćmi byli: król Jerzy, królowa Elżbieta, królowa wdowa Mary, księżniczka Małgorzata, jej mali kuzynowie, książę Edward i księżniczka Aleksandra Kentycka oraz dzieci sir Aleksandra Herdinga. Po herbatce dzieci zaczęły się bawić, a następnie wszyscy goście przeszli do tronej sali pałacu, gdzie wyświetlono film przedstawiający podróż po Kanadzie, oraz kolorówkę Walta Disneya.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ

Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony

Potiemkin bada nastroje

w związku z propozycją brytyjską

BUKARESZT. W związku z podróżą sowieckiego wicekomisarza spraw zagr. Potiemkina, który

wczoraj zatrzymał się przejazdem przez kilka godzin w Bukareszcie, w rumuńskich kołach politycznych mówi się, iż podróż sowieckiego dyplomaty do Sofii i Ankarę wiąże się m. in. z lansowaniem od pewnego czasu przez Moskwę projektem czarnomorskiego paktu wzajemnej pomocy.

Ponadto Potiemkin chce się poznać z reakcją państw bałkańskich na propozycję brytyjską z jednej, a na nacisk osi Rzym — Berlin z drugiej strony.

Polski węgiel za francuskie samochody

Francja zadowolona z wizyty min. de Monzie w Polsce

Wczoraj o godz. 13.20 odjechał z dworca głównego w Warszawie do Paryża, pociągiem „Lux”, minister robót publicznych Francji de Monzie wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Przed dworcem ustawiała się kompania honorowa K.P.W. ze

sztafetem i orkiestrą.

Specjalny wysłannik „Paris Soir” w Warszawie przypisuje rozmowom, jakie w Polsce przeprowadził min. de Monzie poważne znaczenie, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i finansowej.

Rezultaty osiągnięto w rozmowach, dotyczących spraw wyekwi powania przemysłowego i ekonomicznego Polski oraz w sprawie eksportu węgla. Wzajemnie się Polacy dostarczać będą Francji samochodów ciężarowych oraz łomu żelaznego.

Regularna linia lotnicza między Ameryką a Europą

W amerykańskich kołach lotniczych poważnie mówi się już o założeniu regularnej linii lotniczej między Ameryką a Europą. Przedsiębiorstwo „Panamerykańskich linii powietrznych” przeprowadziła szereg próbnych lotów przez Atlantyk, celem wypróbowania możliwości ustanowienia regularnej powietrznej komunikacji transatlantyckiej.

Próby te udały się znakomicie i w związku z tym przedsiębiorstwo opracuje już taryfę pasażerską, jak i bagażową oraz pocztową.

Bilet z Ameryki do Europy, lub odwrotnie, będzie kosztował

75 funtów (około 1900 zł.)... Jest to dość znaczna suma. Lecz jeśli weźmie się pod uwagę, że przejazd przez Atlantyk w pierwszej klasie takiego okrętu luksusowego jak „Królowa Mary” kosztuje 53 funty, a „Aquitania” — 41 funtów, to stanie się jasne, że człowiek, który może sobie pozwolić na podróżowanie pierwszą klasą, wcale nie musi zależeć na czasie, będzie wolał korzystać z samolotu, skracającego podróż z Anglii do Ameryki, lub odwrotnie, o kilka dni.

Wysłanie listu z Anglii do Ameryki drogą powietrzną, będzie kosztowało prawdopodobnie pensów.

1914 **TADEUSZ RYŚ** 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Aniela miała dziwny sen: śnił jej się doktor Jan Karski, który zapewniał ją, że żyje. Aniela postanowiła porozumieć się z panią Stanisławą Mandricz, napisać do niej list, ale wnet przypomniała sobie, że przecież list ten może wpaść w ręce inżyniera Wacława Mandricza.

Ta myśl zepchnęła Anielę ze szczytów marzeń do przepastnej głębin...

To byłoby straszne!
Nie mogłaby się wówczas porozumieć z panią Stanisławą, ale oddałaby siebie sama w ręce swego dręczyciela...

— Nie, nie, nie chce więcej spotkać się z tym człowiekiem, który nie cofnął się przed żadną krzywdą, aby sprawić jej tylko ból i cierpienie.

Cóż więc może uczynić?
Ta myśl nie dawała jej spokoju: ten piękny sen... Tak bardzo chce dociec prawdy...

A może ma sama udać się do Warszawy? — rozmyślała dalej.

— Tak — na jej ustach ukazał się uśmiech zadowolenia. — To będzie najlepsze wyjście z sytuacji. Aniela planowała dalej:

Przybędzie do Warszawy. Przez posłańca wezwie panią Stanisławę do hotelu, gdzie zamieszka... Tęskni bardzo do małej Ireczki. Wacław Mandricz nie dowie się o tym... Pomówi bez przeszkód z panią Stanisławą... Przy tej okazji zwróci jej zaciągnięty dług... Tak, to będzie najlepsze wyjście z sytuacji...

Aniela miała zamiar wyskoczyć z łóżka, ubrać się i udać się z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Warszawy.

W tej samej chwili ktoś zapukał do drzwi.

— Kto tam? — zapytała Aniela, siedząc w łóżku.

— Ach, panno Anielu — usłyszała wnet odpowiedź. — Czy wolno mi wejść?

— To pan pułkownik? — zarzuciła Aniela na siebie szlafrok i otworzyła drzwi.

— Czy wolno wejść? — grzecznie zapytał pułkownik. — Czy zbuziłem panią?

— Nie. Ale niech pan zaczeka chwilę...

— Dobrze, czekam cierpliwie...

— Proszę, teraz może już pan wejść — zawołała Aniela, wskoczyła z powrotem do łóżka i zasłoniła siebie kołdrą.

Była przekonana, że pułkownik przybył tylko na chwilę. Zapewne ma dla niej jakieś ważne polecenie albo nowinę...

Ale pułkownik nie sądził, że Aniela przyjmie go w łóżku.

Gdy mu kazała tak czekać, sądził, że ubiera się. Gdy jednak przyjęła go w taki sposób, stał chwilę mile zdziwiony.

— Dzień dobry, panno Anielu, jest pani jeszcze w łóżku?

— Jak pan widzi — odrzekła Aniela nieco zawstydzona. — Czy jestem panu potrzebna?

— Nie, może pani odpoczywać, panno Anielu — znać było że z przyjemnością powtarza jej imię. — Może pani odpoczywać... Byłem o panią niespokojny...

— Dlaczego?

— Jest już późno, a pani jeszcze dzisiaj nie wyszła — zbliżył się do jej łóżka. — Obawiałem się o stan pani zdrowia, czy się pani nie rozchorowała?...

— Dziękuję, czuję się zupełnie dobrze...

Rozmowa urwała się, Aniela zamilkła, nie wiedząc sama jak wszcząć z nim pertraktacje na temat swego wyjazdu do Warszawy.

— Zdaje się, że zamierzała mi pani coś powiedzieć, i nagle tak pani zamilkła...

— Tak, tak...

Aniela w mig spostrzegła, że patrzy na nią zgoła innymi oczyma, niż wtedy, gdy przyjął do swej „służby”. Kobieta zawsze zdolna jest spostrzec, co kryje się we wzroku mężczyzny... Ostatnio pułkownik von Szlengel zmienił swój stosunek do niej... Ale obawiał się, że otrzyma odkosza i dlatego wahał się z ujawnieniem swojego stosunku do niej.

A Polka z każdym dniem zajmowała coraz więcej miejsca w myślach opanowanego, spokojnego pułkownika von Szlengla... I coraz mniej myślał o swej żonie, którą pozostawił w domu, którą zresztą poślubił tylko dla jej majątku i pochodzenia... Nigdy jej nie kochał. Przypadek zetknął go z Anielą, i tu po raz pierwszy poczuł, co znaczy miłość...

Jakże może w ogóle porównać swą żonę, kościłą wiedźmę, zawsze oschłą i nadąsaną, z tą piękną Polką...

I do tego teraz, gdy Aniela leży w łóżku: inne niewiasty, gdy budzą się ze snu, mają zmienione, brzydkie twarze — ta zaś wydaje się w łóżku, jak dopiero co rozkwitły pąk, który obnaża swe płatki do słońca, a by wessać w siebie złociste jego promienie.

Pułkownik z podziwem spogląda na nią, a w tym samym czasie rozmyśla z niepokojem w sercu:

— Czy zdaje ona sobie sprawę z tego, że on ją kocha? Czy domyśla się tego? Czy czyta to w jego myślach, w jego oczach?

Jakże chciałby dowiedzieć się tego! Gdyby tak naprawdę było! Wkrótce ma otrzymać kilka tygodni urlopu... Zamiast udać się do swej żony, spędziłby mile czas z Anielą...

Ale pułkownik von Szlengel nie wie, jak wszcząć rozmowę na ten temat, przysuwa się nieśmiało do łóżka Anieli i pyta ulegle:

— Czy wolno usiąść?

— Bardzo proszę... — Aniela zakryła się zupełnie i to rozpałiło jeszcze bardziej namiętności pułkownika.

— Miała mi pani przecież wyjaśnić, czemu pani dzisiaj nie zeszła na śniadanie?

— Dlatego, że miałam sen... — powiedziała Aniela. — Chciałabym, aby się to okazało prawdą...

— Sen? — zdziwił się pan pułkownik. — I dlatego pozostała pani tak długo w łóżku?

— Tak, myślę, czy ten sen nie okaże się rzeczywistością...

— Nie rozumiem, panno Anielu... — spogląda jej prosto w oczy z uczuciem radości, sądząc, że słowa te mają coś wspólnego z jego osobą...

— Miałam właśnie zamiar poprosić pana o coś, panie pułkowniku. Jestem rada, że pan przyszedł...

Po tych słowach był pułkownik von Szlengel już przekonany, że Aniela uprzedzi go, i oświadczy mu się w miłości. W przeciwnym wypadku nie wyraziłaby swej radości z powodu jego przybycia...

Dalszy ciąg jutro.

SUBSKRYBUJĄCE POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Lot Berlin -- N. Jork w 12 godzin ale dopiero za 10 lat!

Nowa linia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która znalazła swój wyraz między innymi w ostatnich wystąpieniach prez. Roosevelta i ministra Cordella Hulla, opiera się w wielkiej mierze na przekonaniu, że wkrótce Ameryka znajdzie się blisko Kontynentu europejskiego, jak obecnie Anglia. Słuszność tego przypuszczenia potwierdza artykuł niemieckiego konstruktora samolotów Ernesta Henkla, który to artykuł pojawił się ostatnio w jednym z fachowych pism niemieckich.

Ernest Henkel stojący na czele fabryki samolotów „Henkel”, która niedawno wypuściła nowy samolot jednoosobowy samolot myśliwski XE112. Samolot ten osiągnął absolutny rekord szybkości. Autor artykułu podkreśla, że rekordy lotników posiadają nie tylko sportowe, lecz i polityczne znaczenie. Henkel jest przekonany, że za jakieś 10 lat lot Berlin — Nowy Jork będzie trwał najwyżej 12 godzin. Do tych celów będą służyły samoloty zaopatrzone w 6 motorów, które na wysokości 6000 — 8000 metrów rozwiją szybkość 600 kilometrów na godzinę. Osiągnięcie takiej szybkości będzie możliwe, dzięki wzmocnieniu motorów, ulepszeniu propellerów i wykorzystaniu słabego oporu w górnych warstwach powietrza.

Henkel wymienia również trudności, które stoją na przeszkodzie lotów stratosferycznych i które czekają na usunięcie. Przede wszystkim należy usunąć przy czyny, które osłabiają działanie motorów na znacznej wysokości. Poza tym wielką trudność przedstawiają zagadnienia o warunkach życiowych ludzkiego organizmu w rozrzedzonym powietrzu. W zależności od wytrzymałości organizmu człowiek może wzniesić się na wysokość od 4.500 do 6.000 metrów bez sztucznych środków. Na dalszej wysokości działalność fizyczna i psychiczna zaczyna maleć. Naj-

gorsze zaś jest to, że lotnik tego sam nie odczuwa. Dotychczas jedynym środkiem do walki z tą trudnością były aparaty z tlenem, które jednakże bardzo utrudniały lotnikom pracę. Najlepszym sposobem byłoby skonstruowanie hermetycznie zamkniętych kabiny, które by nie przepuszczały po-

wietrza z zewnątrz, a w których byłoby podtrzymywane normalne ciśnienie powietrza.

Henkel wierzy, że trudności te zostaną z czasem pokonane i wówczas loty stratosferyczne staną się rzeczą tak normalną jak obecne zwykłe loty.



Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t.p. stosuj **„Balsam Trikolan” GASEC KIEGO**, pp. lekarze, który ułatwia wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

Odciski palców go zgubiły Włamywacz-kaleka osadzony w więzieniu

Na gruncie stolicy znany był od dawna przestępca Stanisław Oszejca. Policja poszukiwała go za dokonanie szeregu oszustw i włamań.

W roku ub. Oszejca wpał w ręce władz i osadzony został w więzieniu, gdzie usiłował popełnić samobójstwo, skacząc z okna drugiego piętra. Nie udało mu się to jednak. Upadłszy na bruk, doznał on wówczas szeregu ciężkich obrażeń, połamał sobie bowiem obie nogi. Od tej pory stał się kaleką, mimo to jednak nie zaprzestał uprawiania przestępczego procederu.

Ujęty przed niedawnym czasem Oszejca osadzony został w więzieniu przy ul. Długiej. Prze prowadzone dochodzenie wykazało, że to właśnie on dokonał zuchwałego włamania do mieszkania Antoniego Szynclera przy ul. Żurawiej 49.

Sprawa nie wyszłaby nigdy na jaw, gdyby nie nieostrożność przestępcy, który pozostawił odciski swych palców w mieszkaniu okradzionego. Mimo zro-

bienia zdjęć daktyloskopijnych w kartotece Urzędu Śledczego nie znaleziono „właściciela” odcisków pozostawionych. Na tym chwilowo sprawa utknęła.

Dopiero po schwytaniu Oszejcy i porównaniu odcisków jego palców ze znalezionymi w mieszkaniu Szynclera okazało się, iż to on właśnie był sprawcą włamania.

Groźny pożar na wsi

Groźny pożar spustoszył wieś Wojcieszyn pod Ożarowem koło Warszawy.

Przybyłe na miejsce wybuchu ognia strażę ochotnicze po wielu wysiłkach opanowały niebezpieczeństwo, nie dopuszczając do przerzucenia się płomieni na inne domy.

Jak się okazało, spłonęły do szczętnie zabudowania należące do gospodarzy: Adama, Stanisława, Bolesława i Feliksa Gołębiowskich. Straty wynoszą według pobieżnych tylko obliczeń, około 30 tysięcy złotych.

Przy schorzeniach nerek i pęcherza — MINEROGEN F.F. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10

Zasłużone odznaczenie

W ostatnim Monitorze Polskim zostało ogłoszone między innymi odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi P. Józefa Waleckiego, właściciela i kierownika Drukarni Polskiej w Piotrkowie.

Niedawno p. Józef Walecki obchodził 25-lecie swej pracy zawodowej na dotychczasowej placówce, która powstała przed 25 laty z jego inicjatywy i którą w najtrudniejszych okresach wielkich wstrząsów politycznych (wojna światowa i okupacja), jako też w czasach pomyślnej koniunktury, swoją niestrudzoną pracą rozwijał.

Odznaczony Krzyżem Zasługi

p. Józef Walecki pomimo wielkiego zaabsorbowania działalnością zawodową nie skąpił czasu na bezinteresowną i ofiarną pracę społeczną pełniąc od szeregu lat funkcję prezesa chóru męskiego „LIRA” i zaszczytne stanowisko w organizacji przygotowującej społeczeństwo do obrony państwa vice prezesa Koła Związku Rezerwistów, poświęcając zarówno swój czas jak i duże świadczenia materialne dla szerzenia w społeczeństwie zamiłowania i kultury śpiewaczej oraz kultywowania idei przysposobienia wojskowego szerokich mas rezerwistów polskich.

Ofiary na FON płyną nieustannie

Miejski Komitet F. O. N. w Piotrkowie nadesłał nam nową listę ofiarodawców na F. O. N. z terenu miasta i powiatu, którzy wpłacili kwoty w miesiącu kwietniu br.

Uczestnicy Kursu w Witowie zł 15,50, Nauczycielstwo gm. Rozprza zł 135, Aperlińska Stanisława zł 3, Kuśmierk Maria zł 10, Kółka Rolnicze w Sobakówku zł 86, 1 Klasa Szk. Pow. szecznej Zarnów zł 22, Soltyś Gminy Uszczyn zł 7,50, Chojnacka Barbara zł 1, Wojtasińska Eugenia zł 1, Pakciń-

ska Aurelia zł 20, Ciesielski Aleksander zł 20, Inspektor Pow. szecznej Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zł 185, Brauliński Franciszek zł 200, Robotnicy i pracownicy umysłowi browaru Braulińskiego zł 131, Kuśmierk Tomasz zł 10, Lekarze i pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie zł 2.001,50, Gromada Gminy Krzyżanów zł 104,63, Gnoiński Alfons zł 3, Elektrownia w Piotrkowie zł 2.500, Inż. Majzner Alfred zł 300.

Wzór dla innych

Pani Natalia Łuczykowa, położna, złożyła na Fundusz Obrony Narodowej starannie przechowywaną od dłuższego okresu czasu sumę 10 rubli w złocie niezależnie od deklaracji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Powyższy ofiarny czyn pani Łuczykowej powinien być wzorem do naśladowania dla innych położnych w Piotrkowie, które dotąd ociągają się jeszcze z deklarowaniem wpłat na wzniosły cel obrony państwa.

Zjazd delegatek Kół Gospodyń Wiejskich

Przy udziale ponad 200 osób odbył się w Piotrkowie zjazd Delegatek Kół Gospodyń Wiejskich, która to organizacja na terenie Piotrkowa posiada obecnie 60 kół lokalnych licząc ponad tysiąc członkiń.

Pod tym względem powiat piotrkowski zajmuje pierwsze miejsce w województwie łódzkim. Zjazd zaszczylicili swoją obecnością: poseł i prezes Łódzkiej Izby Rolniczej p. Józef Piotrowski i starosta powiatowy piotrkowski p. Jerzy Rosic-

ki. Na zjeździe wygłoszono referaty na tematy gospodarcze i organizacyjne ze szczególnym uwzględnieniem konieczności przygotowania kobiet wiejskich do obrony kraju.

Uchwalono budżet na rok 1939/40 w wysokości 14.395 zł dokonując wyboru nowego Zarządu, na czele którego stanęła wybitna działaczka wiejska p. prezeska Jadwiga Fijałkowska założycielka i długoletnia prezeska tej organizacji.

Przed wyborami w Bełchatowie i Sulejowie

W najbliższą niedzielę w miastach położonych na terenie powiatu piotrkowskiego w Bełchatowie i Sulejowie odbędą się wybory do Rad Miejskich.

W ostatnich dniach na terenie tych miast wzrosła silnie agitacja przedwyborcza. Codziennie odbywają się wiece i

zebrania organizowane przez ugrupowania społeczne wysuwające swoich kandydatów na radnych.

W Bełchatowie społeczeństwo staje do wyborów skonsolidowane. Lista polska otrzymała nr. 1 występując pod nazwą Chrześcijańskiej Jedności Na-

Na fali radiowej

Emil Sauer solista koncertu transmitowanego z filharmonii

Publiczność Warszawskiej Filharmonii pamięta dobrze wrażenie, jakie niedawno wywarło pojawienie się na estradzie seniora pianistów Emila von Sauer, wszyscy przypominają sobie tę dumną wyniosłą sylwetkę 77-letniego artysty, jego głowę otoką aureolą siwych włosów i wyraziste rysy twarzy. Ci wszyscy którzy słyszeli Sauer przed 20 laty i wcześniej ze zdumieniem stwierdzają, że gra tego słynnego pianisty jest równie wspaniała jak była niegdyś, technika równie nieskazitelna, perlista jakby koronkowa, a urok osobistości może jeszcze większy. Wirtuoz o sławie światowej posiada także niezwykle zasługi pedagogiczne wychował on wielu doskonałych pianistów, między innymi i polskich. Obecnie Emil von Sauer wystąpi jako solista w II części piątkowego koncertu filharmonicznego, który transmitowany będzie o godz. 21.15 przez wszystkie polskie rozgłośnie. Część I koncertu transmituje o godz. 20 Warszawa II. Tegoż dnia warto zwrócić uwagę na recital wiolonczelowy o godz. 17.15 K. Wilkomirskiego oraz na koncert kameralny o godz. 16.35 w ramach którego wykonane zostanie Mozarta — Divertimento na dwa klarnety i fagot.

Bohaterowie imperialni Radiowy szkic literacki

Polsce potrzeba ludzi którzyby umieli reprezentować jej imperializm, jej zdobywczy impetj a jednocześnie należeliby



do wielkiej rodziny międzynarodowych konkwistadorów cywilizacji i kultury. Anglia ma swój typ imperialny (charakterystyka na podstawie książki Smythe'a „Szósty obóz”). Włochy tworzą go dopiero (Viglieri), a jak jest z Polską? Jak wygląda nasza postawa bohaterska w stosunku do pierwotnego życia? Jakże walory wnieść może Polska? — Wydane ostatnio pamiętniki emigrantów pozwalają na sprecyzowanie tych walorów, rzucają nowe światło na to, ile bohaterstwa kryje się w narodzie polskim. Radiowy szkic literacki Cz. Straszewicza p. t. „Bohaterowie imperialni” nada dnia 28 kwietnia o godz. 22.30 będzie próbą charakterystyki polskiej „postawy imperialnej”, mającej reprezentować nasz naród na szerokim świecie.

rodowo - Mieszczańskiej (OZN) i Stronnictwo Narodowe, lista nr. 2 PPS i Klasowe Zw. Zawodowe, lista nr. 3 Bund i lista nr. 4 Poalej Sjon.

W Sulejowie społeczeństwo polskie staje do wyborów kompletnie rozbite występując pod 5 różnymi listami kandydatów, natomiast żydzi wystawiają jedną listę.

Ofiarny czyn młodzieży szkolnej

Młodzież szkolna, szkoły im. T. Kościuszki w Piotrkowie Tryb. doceniając znaczenie lotnictwa dla obrony całości Rzeczypospolitej ze swych skromnych oszczędności złożyła 193 zł 17 gr na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i obligację pożyczki postanowiła ofiarować na F. O. N.

Przygotowania OPL w Łodzi

W związku z przygotowaniem obrony przeciwlotniczej wydane zostało zarządzenie, w myśl którego wszyscy właściciele domów na terenie Łodzi obowiązani są do kupna masek przeciwgazowych dla wszystkich lokatorów pełniących służbę bezpieczeństwa OPL. Pozostali lokatorzy, nie pełniący żadnej służby OPL, winni sami zaopatrzyć się w maski.

Bujda o pochodzie którego nie będzie

We wczorajszym Dzienniku Narodowym redagowanym obecnie przez Ar. Pańskiego ukazała się fałszywa wiadomość o rozkładzie pochodu ulicami Piotrkowa 1 maja. Jak wiemy z urzędowego zakazu pochodu w dniu 1 maja br. nie będzie choć tego tak pragnie dziennik „narodowy”.

Ze sportu

W dniu 30 kwietnia o godz. 9 rano na strzelnicy małokalibrowej na Bugaju (obok jeziora) odbędą się zawody strzeleckie w strzelaniu na 50 mtr miejscowego Koła Rezerwistów Nr. 2. Zarząd Koła ofiarował cztery nagrody dla pierwszych strzelców, zaś dla sześciu następnych przyznano dyplomy.

W skład Komisji Sędziowskiej weszli pp. Prezes miejscowego Koła Bykowski, Kowalski, Ozorowski, Kupisz, Sik, Łopaciński i Toma.

Concordia — K.S.M. 5:1 (3:1)

W ubiegłą niedzielę piłkarski mistrz Piotrkowa Concordia, rozegrała w Bełchatowie towarzyskie spotkanie z tamtejszym Katolickim Stowarzyszeniem Mł. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Concordii w stosunku 5:1. Zainteresowanie zawodami duże.

Tomaszowianka — Zryw 5:2 (3:1)

W ub. niedzielę, piotrkowska drużyna Zryw rozegrała w Tomaszowie Maz. spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B, z tamtejszą Tomaszowianką. — Zryw mimo rezerwowego składu uległ Tomaszowiance w stosunku 5:2.

Krwawe porachunki

We wsi Budy Porajskie gm. Parzniewice doszło do bójkii pomiędzy Ferdynandem Millerem a Karolem Wagnerem. Powodem bójkii był zatarg na tle politycznym, przy czym Wagner zadał Millerowi bardzo ciężki uraz żelazem w głowę wskutek czego poszkodowany zmarł w szpitalu. Zabójcę przytrzyma-



Trafiony strz

W dniu 23 bm. 20-letni Jan Lachowski, zam. w kowie przy ul. Piłsudskiego jadąc taksówką przez Meszcze pod Piotrkowem stał zasypany strzałami werownicy przez Gustama, zam. we wsi M. Jedna z kul trafiła Lachowskiego w rękę. Sprawców zajęła się policja.

Tragiczna śmierć dziewczyny

Na szlaku kolejowym ków — Baby, zabita przez pociąg Gajek Jan 21, mieszkanka Mosz umysłowo niedorozwinięta cierpiąca na padaczkę.

Aresztowanie terory

Na terenie powiatu piotrkowskiego grasowała od dłuższego czasu opryszków, z bronią w rękę nagawieśniaków pod różnymi ramami wyludzając gotówkę kup. W skład tej szajki dzili Marian Podoliński i Szałkowski, których policja trzymała.

Młodzi na P. C

Koło Młodych Polskiej Szkolnej, zgodnie z postanowieniem złożenia S dochozu z zabawy, urzęd w drugi dzień Świąt Nocny przekazało 40 zł kup dwóch bonów Po Obrony Przeciwlotniczej kając się równocześnie na korzyść Funduszu Narodowej.

Wpłatę dokonano w IV br. w Banku Związku Lek. Zarobkowych. Zarząd Koła Mł. P. M. S.

Zakaz pochodu 1-majowego w Ł

Starostwo grodzkie zamilo przedstawiciele P. P. Łodzi, że z uwagi na sytuację zakazuje urzęd obchodu 1-majowego, jak nie wiecew lub zebrań gołym niebem. Mogą się miast odbywać obchody w kniętych lokalach party. Od tego orzeczenia P.P.S. wołała się do Pana Pregen. Sławoj-Składkowskie jednak nie odniosło żadnego skutku.

Place do sprzedania w Piotrkowie przy ulicy Łódzkiej. Wiadomość w każdą niedzielę i ul. Łódzka 29, m. 4.

Spowodu wyjazdu różne m sprzedania. Wiadomość w każdą niedzielę i ul. Łódzka 29, m. 4.

Kino-Teatr
„AS”
w Piotrkowie
pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś wystąpi Viviane Romance jako
Niebezpieczna kobieta
Upajająca atmosfera filmu. Atmosfera gorącej miłości południa, w promiennym romansie miłosnym. Karjere filmowa Viviane Romance była wręcz zawrotna, ale rola awanturki Lolity w Niebezpiecznej Kobiecie należy bezsprzecznie do najlepszych. Jej partnerem jest najświetniejszy śpiewak ekranowy **Tino Tosi**. Dalsza obsada Mirelle Balin i Simon.
Popołudniówka o godzinie 3 100 dni Napoleona
Początek o g. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr
ROMA
w Piotrkowie
Al. Maja 11.

Dziś i dni następnych!
Król aktorów i aktor królów — **ERROL FLYNN**
w swojej największej kreacji p. t.
Patrol Bohaterów
Popołudn. o godz. 3. „MARIA ANTONINA”
Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.